
foto M. Kaczmarczyk

Żelazny zgodnie z prawem

O sporze między Aeroklubem Poznańskim a grupą sąsiadujących z lotniskiem mieszkańców okolicznych sołectw pisaliśmy już na naszych łamach. 4 listopada 2009r. w ratuszu odbyło się spotkanie obu stron konfliktu oraz władz gminy. Jak wyjaśniali przybyli mieszkańcy, nie protestują oni przeciwko lotnisku, a przeciwko działaniom Grupy Akrobacyjnej Żelazny, której loty i ćwiczenia powodują ogromne natężenie hałasu - *Czerwone samoloty latają zbyt nisko, zbyt często, wykonując niebezpieczne akrobacje nad naszymi głowami. Hałasują od rana do wieczora* - wyliczali sąsiedzi Aeroklubu Poznańskiego. - *Boimy się o swoje zdrowie i życie, jaką bowiem mamy pewność, że podczas akrobacji czerwone samolociki nie spadną na nasze domy?* - pytali zdeterminowani mieszkańcy, którzy już wcześniej w piśmie do zarządu Aeroklubu zażądali zamknięcia lotniska. - *Lotnisko było pierwsze, Państwo wiedzieliście gdzie się budujecie, wykonujemy loty na zlecenia MONu, piloci muszą się bowiem gdzieś szkolić, a natężenie hałasu nie przekracza dopuszczalnych norm. Możemy to zbadać, ale ja i tak wiem jaki będzie wynik. Lotnisko w Krzesinach emituje o wiele większy hałas a badania stwierdziły, że i tak nie przekraczają dopuszczalnych norm* - podkreślał prezes Aeroklubu Piotr Haberland dodając, że zmiana strefy wykonywania lotów bądź zamknięcie lotniska - którego domagali się mieszkańcy - w ogóle nie wchodzi w rachubę. Listopadowe spotkanie zakończyło się tylko połowicznym sukcesem. Gmina obiecała, że zleci badania pomiaru hałasu, a prezes Haberland, że treningi grupy „Żelazny" w 2010 roku będą odbywać się zdecydowanie rzadziej. Mieszkańcy nie byli jednak zadowoleni z wyników zebrania - *Państwa działalność jest dla nas mieszkańców uciążliwa dlatego zrobimy wszystko by dowiedzieć się, czy macie do tego prawo, czy działacie zgodnie z obowiązującymi normami. Czy macie prawo zakłócać nam spokój* - podsumowali. Mieszkańcy zawnioskowali więc do Rzecznika Praw Obywatelskich, Janusza Kochanowskiego o zbadanie spornej kwestii.

Urząd Lotnictwa Cywilnego nie stwierdził naruszenia przepisów ruchu lotniczego przez członków Grypy Akrobacyjnej „Żelazny", należącej do Aeroklubu Poznańskiego, która - zdaniem wielu mieszkańców Kobylnicy, Gruszczyna, czy Bogucina - jest odpowiedzialna za ogromny hałas i stwarzanie zagrożenia dla zdrowia i życia właścicieli posesji w okolicach Ligowca. - *Brak jest podstaw prawnych do wstrzymania lotów akrobacyjnych tej formacji. Wszystko odbywa się zgodnie z prawem* - czytamy w piśmie prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, skierowanego do Rzecznika Praw Obywatelskich, do którego - z kolei - zwróciło się grono zdeterminowanych mieszkańców, domagających się zamknięcia lotniska.

23 listopada Rzecznik zwrócił się z kolei do Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, którego poprosił o zajęcie stanowiska z tej sprawie, jednocześnie wnosząc o podjęcie działań nadzorczych i kontrolnych oraz rozważenie możliwości zainicjowania zmian przepisów, które by w szerszym zakresie wzięły pod uwagę kwestię bezpieczeństwa osób, nad którymi odbywają się loty akrobacyjne. Prezes Urzędu Lotnictwa rozwiał wszelkie wątpliwości dotyczące sposobu wykonywania lotów akrobacyjnych przez członków Aeroklubu Poznańskiego i członków Grupy Akrobacyjnej „Żelazny" nad lotniskiem w Kobylnicy. Urząd Lotnictwa Cywilnego nie dopatrzył się nieprawidłowości i poinformował, że nie występują żadne przesłanki do wstrzymania lotów grupy Żelazny.

- *Działalność grupy akrobacyjnej „Żelazny" prowadzona jest na terenie lotniska Kobylnica za wiedzą i zgodą zarządzającego lotniskiem. Grupa akrobacyjna „Żelazny" działa na lotnisku Kobylnica nie jako osobny, obcy podmiot prawny, który użytkuje lotnisko lecz działa w ramach Aeroklubu Poznańskiego - głównego użytkownika lotniska tak jak inne jego sekcje lotnicze* - czytamy w piśmie. Na wniosek Aeroklubu Poznańskiego, prezes ULC zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury zatwierdził w rejonie lotniska Kobylnica strefę rezerwowaną czasowo TRA 14. Z racji przyległości do terenu lotniska Gruszczyn znajduje się w obrębie strefy lotów tego lotniska (TRA-14). - *Urząd Lotnictwa Cywilnego podczas prowadzonych kontroli i audytów, nie stwierdził naruszenia przepisów ruchu lotniczego przez załogi Grupy Żelazny wykonujących treningi w strefie TRA-14* - czytamy dalej w piśmie Prezesa ULC.

Pismo Urzędu Lotnictwa Cywilnego potwierdza stanowisko Aeroklubu Poznańskiego w tej sprawie. - *Władze Aeroklubu wielokrotnie podkreślały że skargi na działalność lotniczą Aeroklubu, zwłaszcza na szkolenie w akrobacji samolotowej, a także na działalność Grupy Akrobacyjnej Żelazny na lotnisku w Kobylnicy są bezzasadne. Loty obywają się z poszanowaniem prawa i obowiązujących przepisów lotniczych* - dodaje Krzysztof Maciejewski z Aeroklubu Poznańskiego.

kt